

Pokora i puste portfele

Ponownie - po spektaklu z udziałem Anny Seniuk i Jana Kobuszewskiego - zagościł w Częstochowie warszawski Teatr "Kwadrat". Tym razem gwiazdą proponowanego częstochowianom w sobotę przedstawienie "Dekorator" był Wojciech Pokora, grający tytułową rolę.

«Mimo że aktor dorównuje popularnością obsadzie "Spróbujmy jeszcze raz" (którą grano przy komplecie widzów), w sali filharmonii zajęta była zaledwie połowa krzeseł. Mając w pamięci, że Wrzesińska z Olbrychskim musieli odwołać jedno z planowanych przedstawień, przypuszczając można, że popyt miasta na atrakcje teatralne zbliża się do stanu nasycenia, a portfele powoli przysmykają się na wysokie ceny biletów. Teatr "Kwadrat" wystawił na scenie filharmonii "Dekoratora", który ledwie w październiku minionego roku pojawił się w Warszawie jako polska prapremiera dramatu Donalda Churchilla. Tekst tego pisarza i aktora przeznaczony jest niewątpliwie do repertuaru popołudniowego. Intryga jest prosta: oto pani z najlepszego towarzystwa zdradza swego męża biznesmena. Trzeba trafu, że o jej romansie dowiaduje się żona kochanka. Przychodzi do domu rywalki informując, że wie o wszystkim i wiedzą tą podzieli się ze zdradzonym (i pruderyjnym) małżonkiem. Świadkiem rozmowy jest dekorator wykonujący remont - a tak naprawdę nawiedzony aktor. Chcąc ratować zagrożoną gospodynię rzemieślnik wciela się w jej męża, który wysłucha obciążającej relacji. Czas prób do odbycia mistyfikacji i realizacja intrygi - to najzabawniejsze fragmenty przedstawienia. Gwiazdą spektaklu był oczywiście Wojciech Pokora, który jako dekorator-aktor, budował rolę fałszywego męża za pomocą prezentująca wycucie ducha komedii. Małgorzata Foremniak - młoda i urodziwa - wydawała się czasem grać nie na tej nucie. Do niej należała jednak przyjęta największym śmiechem scena... kaskaderska z zarwanym krzesłem, w którym blokuje się siedzenie, a bohaterka - chcąc się uwolnić - zagłębia się po kolana i pachy. Niewątpliwie warta uwagi jest scenografia przedstawienia - bogata i staranna w swoim realizmie. Trudna w transporcie i montażu jest także świadectwem poważnego traktowania przez Teatr "Kwadrat" wyjazdowej publiczności.»

"Pokora i puste portfele"

Gazeta Wyborcza - Częstochowa Nr 90
18-04-1994